

Na pomysł zorganizowania akcji „Przewertuj mnie” wpadło trzech przyjaciół: Alan Bochnak, Tomek Kaczmarczyk i Adrian Krzanowski. Promocja czytania w miejscach publicznych, ożywienie starówki oraz zachęta do wyjścia z domu, to główne cele akcji.

# Książka na rynku

**KROSNO.** Akcja „Przewertuj mnie” zorganizowana przez trzech przyjaciół wywołała wśród krośnian niezłe zamieszanie. Dzięki niej na rynku pojawiło się kilkaset osób



Michał, Konrad, Mateusz i Mikołaj (od lewej) z I LO im. Mikołaja Kopernika w Krośnie

**Flash mob**  
Zacznijmy od tego, czym w ogóle jest flash mob. Z języka angielskiego znaczy to tyle co: błyskawiczny tłum. W określonym miejscu i w określonym czasie (znanym tylko uczestnikom) pojawia się nagle grupa ludzi. Przeprowadza ona jakąś akcję, najczęściej po to, żeby zaskoczyć przypadkowych przechodniów. Flash mob staje się w Polsce coraz bardziej popularny, a jego idea dotarła do nas z Nowego Jorku. Krośnieńska akcja, przeprowadzona 12 września br. trochę odbiegała od założeń amerykańskiego flash mob'a, ponieważ cała akcja nie była chwilowa. Trwała ponad 3 godziny.

**Przewertuj mnie**  
„Przewertuj mnie. Książka to dobry wabik” – pod takim hasłem przeprowadzano ten mądry flash mob. Dlaczego mądry? Bo chodziło o czytanie książek. Ale czytanie nie będąc zamkniętym w swoich czterech ścianach, ale na świeżym powietrzu albo w miejscach publicznych. W parku, kawiarni, autobusie. W większych miastach czytanie na ławce czy w tramwaju jest bardzo popularne.

Ale nie u nas. Pomysłodawcy akcji chcieliby, aby to się zmieniło. – *Pomysł powstał zupełnie spontanicznie. Na wakacjach często czytaliśmy z kolegami książki w kawiarni na rynku. Stwierdziliśmy, że jest to mało popularne zjawisko i że mało kto czyta książki gdzieś indziej niż w domu. Pomyśleliśmy, że warto tę ideę propagować. Chcieliśmy też wypełnić przestrzeń miejską. Mamy piękny rynek po remoncie, ale nic się na nim*

*nie działo* – mówi Adrian Krzanowski. – *Chodziło nam również o integrację ludzi, o wspólne spotkania, wymianę wrażeń* – dodaje Alan Bochnak. Czytanie jest teraz modne. I nie chodzi o to, żeby czytać, żeby być modnym. Chodzi o to, żeby być czytany, bo czytanie i inteligencja są w cenie. Zatem „książka to dobry wabik”.

**Pospolite ruszenie**  
Organizatorzy flash mob'a

chcieli także zachęcić ludzi do wychodzenia z domu. – *Książka jest tylko symbolem. Książkę może zastąpić spotkanie w kinie, albo tutaj na rynku - jutro, pojutrze, za tydzień. W tej akcji chodziło o to, że my nie mieliśmy z kim porozmawiać o tym co przeczytaliśmy, nie mieliśmy z kim wymienić się spostrzeżeniami. A może pozostanie taka mała społeczność wokół „Przewertuj mnie”. Może zbierze się grupa ludzi, którzy zechcą*



Wyprzedaż książek zorganizowany przez Krośnieńską Bibliotekę Publiczną cieszył się bardzo dużym powodzeniem

rozmawiać, a nie wychodzą z domu. Na facebooku jest dużo zielonych kropek (oznaczenie, które mówi, że ktoś jest on-line i można z nim porozmawiać na czacie – przyp. red.), a na rynku nie ma nikogo – mówi Tomek Kaczmarczyk.

W godzinach od 16 do 19 przez rynek przewinęło się kilkaset osób. Jedni czytali, inni po prostu rozmawiali. Ważne, że na starówce wreszcie coś się działo. – *Samo to, że wywołaliśmy takie pospolite ruszenie i że spotkaliśmy się z pozytywnym odzewem, podbudowało nas i utwierdziło w przekonaniu, że warto to kontynuować* – dodaje Adrian.

Do akcji przyłączyli się niektórzy restauratorzy. W godzinach trwania akcji można było taniej zjeść pizzę, napić się taniej piwa i herbaty. Krośnieńska Biblioteka Publiczna zorganizowała kiermasz, na którym można było kupić książkę nawet za złotówkę. Centrum Dziedzictwa Szkła udostępniło książki o tematyce szklanej, a dla tych którzy zechcieli w jego holu albo na tarasie coś poczytać, za darmo udostępniono nową wystawę „Sport w szkłe. Szkło w sporcie”.

**Wspaniała idea**

Na rynku pojawiła się głównie młodzież. Nie zabrakło jednak matek z dziećmi i tych trochę starszych wielbicieli książek. Na starówce spotkaliśmy także Arkadiusza Oponia, radnego z ramienia PO. – *Jest to znakomity pomysł młodych ludzi, którzy angażują się w działalność społeczną naszego miasta. Widać, że akcja się udała. Jest sporo osób, nie tylko z Krośna. Ci ludzie przyszli tutaj nie tylko po to, aby poczytać książkę, ale także po to, żeby spędzić miło popołudnie. Zachęcam wszystkich do organizowania takich i podobnych akcji, aby nasz krośnieński rynek tętnił życiem. Mam nadzieję, że ta akcja przyczyni się do tego, że będziemy czytać książki nie tylko w zaciszu domowym, ale także w miejscach publicznych* – mówił radny.

Zainteresowanie akcją przeszło oczekiwania organizatorów. – *Podczas organizacji akcji okazało się, że wypełniliśmy jakąś książkową niszę* – mówił Krzanowski. Alan, Tomek i Adrian planują już kolejną, przyszłoroczną akcję.

tekst i fot.  
Katarzyna Miarecka

REKLAMA



Państwowa Wyższa  
Szkoła Zawodowa  
w Krośnie

**STUDIUM  
NA KIERUNKACH  
ZAMAWIANYCH!**

- Budownictwo
- Energetyka
- Informatyka
- Inżynieria środowiska
- Mechanika i budowa maszyn

W ramach projektu  
„Studia inżynierskie na kierunkach zamawianych  
w PWSZ w Krośnie”  
oferujemy:

- \* stypendia w wysokości 1000 zł miesięcznie
- \* płatne staże w kraju i zagranicą
- \* kursy technicznego języka angielskiego
- \* atrakcyjne kursy specjalistyczne

www.pwsz.krosno.pl



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej  
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

## Uczelnia zyskała patrona Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Pigionia w Krośnie

Z satysfakcją informujemy, że Pani Minister Nauki i Szkolnictwa przychyliła się do wniosku Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Krośnie o zmianę nazwy uczelni. Oficjalna aktualna nazwa uczelni brzmi: „Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Pigionia w Krośnie”.

Krośnieńska uczelnia pragnęła mieć Prof. Stanisława Pigionia za patrona przede wszystkim ze względu na Jego pochodzenie z pobliskiej Komborni i podkreślany przezeń wielokrotnie żywy związek z rodzinnym gniazdem. Region krośnieński nie miał wybitniejszego człowieka nauki w swojej historii. Prof. Stanisław Pigoń przekazał rok przed śmiercią swój księgozbiór ówczesnej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie, „na usługi wyżej kształcącej się młodzieży mego rodzinnego regionu” (obecnie osobny dział Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego); PWSZ w Krośnie zgłaszając wniosek o uznanie Go za patrona uczelni państwowej w Krośnie, pozostała w zgodzie z wyrażoną przez Profesora intencją.

Kariera naukowa Profesora, pochodzącego z prowincjonalnej Komborni z chłopskiej rodziny, jaką zrobił chłopski syn, może być wzorem i zachętą dla studentów szkoły wyższej w Krośnie, z których wielu pochodzi z niewielkich miejscowości Podkarpacia. Dodatkowym motywem wartym podkreślenia jest fakt przytaczany przez autorów biografii: Stanisław Pigoń był człowiekiem ciężkiej, wytrwałej pracy, dzięki której osiągnął wybitną pozycję w nauce polskiej.

PWSZ w Krośnie powstała w 1999 r., dziedzicząc tradycje między innymi Kolegium Nauczycielskiego im. Stanisława Pigionia w Krośnie. Pamięć Profesora uczciliśmy nazywając Jego imieniem wyremontowany budynek dawnego kolegium jezuickiego przy ul. Kazimierza Wielkiego (Collegium Pigionianum), organizując konferencje i odczyty na temat Jego dorobku (F. Ziejka, Małe ojczyzny Stanisława Pigionia, Krosno 2006, „Tata Pigoń”. Kartka z dziejów tajnego uniwersytetu w Krakowie, Krosno 2008). Czterdziestolecie śmierci uczonego uczciła konferencja naukowa 13-14 listopada 2008 r. w Rzeszowie, Komborni i Krośnie, współorganizowana przez Uniwersytet Rzeszowski i PWSZ w Krośnie; materiały z niej ukazały się w książce: Profesor z Komborni. Stanisław Pigoń w czterdziestą rocznicę śmierci, pod red. K. Fiołka, Kraków 2010.

Od 2010 r. nasza uczelnia jest właścicielem domu rodzinnego Stanisława Pigionia w Komborni, który zamierza wyremontować i uczynić centrum doświadczalnym dla studentów rolnictwa PWSZ; nie zabraknie w nim również miejsca na izbę pamięci Prof. Pigionia.

